

**Sygn. akt VI Ga 262/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 marca 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober

SO Beata Hass-Kloc ( spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Kamuda

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. A. Ś., M. Ś. & W. H. Sp. J. w B.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w R. V Wydziału Gospodarczego z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt V GC 1566/16

1.zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. A. Ś., M. Ś. & W. H. Sp. J. w B. kwotę 1.253,87 zł ( jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt trzy złote 87/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II.oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III.zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717,21 zł ( siedemset siedemnaście złotych 21/100) tytułem zwrotu kosztów procesu ,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3.zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360,37 zł ( trzysta sześćdziesiąt złotych 37/100) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Renata Bober SSO Andrzej Borucki SSO Beata Hass-Kloc

Sygn. akt VI Ga 262/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 marca 2019r

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt V GC 1566/16 Sąd Rejonowy w R.V Wydział Gospodarczy oddalił powództwo w pkt I , a w pkt II zsządził od powoda P. A. Ś., M. Ś. & W. H. Sp. J. w B. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 900 zł tytułem wydatków.

W uzasadnieniu powyższego Sąd Rejonowy naprowadził ,że powód P. A. Ś.,M. Ś. & W. H. Sp. J. w B. pozwem z dnia 1.07.2016 skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wniósł o zapłatę kwoty 1500zł tytułem reszty kosztów naprawy pojazdu.

Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że kwota dotychczas wypłaconego odszkodowania jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany z tytułu szkody w pojeździe zapłacił odszkodowanie w kwocie 1450,18zł netto .

Koszt naprawy z użyciem części „O” to 2703,05 zł netto a z użyciem części oryginalnych „O” które nie występują jako zamienniki oraz części o porównywalnej jakości (PJ) i były dostępne na rynku wynosi 2505,78 zł netto.

Pojazd był z 2007roku o przebiegu 325991km.

Koszt naprawy wyliczony przez pozwanego to 1450,18zł.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 822 kc oraz art. 509 kc , których treść przytoczył i podniósł ,że w myśl zasady pełnego odszkodowania, w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania i braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 kc).

Stwierdził przy tym ,że taki koszt naprawy musi się mieścić w granicach adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 kc.

Zauważył ,że pozwany zapłacił odszkodowanie w kwocie netto i powód tego nie kwestionował , a więc Sąd Rejonowy rozważył sprawę w kwotach netto. Zdaniem Sądu Rejonowego z uwagi na duży wiek pojazdu i jego znaczny przebieg należy przyjąć ,że przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody nastąpi z użyciem części oryginalnych „O” które nie występują jako zamienniki oraz części o porównywalnej jakości (PJ) i były dostępne na rynku. Koszt naprawy wynosi 2505,78 zł netto.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie udowodnił, by naprawił pojazd z użyciem droższych części oraz by naprawił poszkodowany pojazd w autoryzowanej stacji według wyższych niż w kosztorysie (...) stawek roboczogodzin.

Z tych też względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł na mocy art. 98 kpc.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył powód.

Zarzucił mu naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego tj. art. 217 par 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez pominięcie ustaleń biegłego rzeczoznawcy dotyczącego kosztów naprawy pojazdu F. w oparciu o oryginalne części zamienne bez potrąceń i stosowania najtańszych części w sytuacji , gdy ustalenie odszkodowania winno nastąpić według metody szkody różnicowej , która oznacza ,że każdą różnicę w majątku poszkodowanego pomiędzy stanem sprzed zaistnieniem szkody i po jej zaistnieniu , w sytuacji gdy naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu winno się oszacować przyjmując średnią stawkę roboczogodziny oraz cenę nowych oryginalnych części zamiennych;

2. prawa materialnego tj. art. 361 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przywróceniem pojazdu do stanu sprzed zaistnienia szkody jest zastosowanie w trakcie naprawy alternatywnych części zamiennych, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje na konieczność zastosowania części oryginalnych.

Opierając się na tym zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu zarzucając po raz pierwszy w tym postępowaniu brak legitymacji czynnej po stronie powoda.

### **Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe zważył co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś podniesiony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda był bezzasadny.

Na początku należy odnieść się do zarzutu pozwanego co do braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Pozwany opierał go na twierdzeniach, że z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą. Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. W razie zobowiązania in solidum wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, przeciwko zaś zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Między tymi zobowiązaniami zachodzi ścisła zależność, bowiem oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu podmiotom jednocześnie.

Wbrew wyżej zaprezentowanemu przez pozwanego stanowisku, w przedmiotowej sprawie, na skutek ważnie zawartej umowy przelewu wierzytelności na powoda przeszło roszczenie o zapłatę odszkodowania w zakresie, w jakim pozwany ubezpieczyciel nie wypłacił go uprzednio w należnej wysokości poszkodowanemu i pozwany miał legitymację czynną do wytoczenia powództwa.

Norma art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z treści powołanego przepisu wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę oraz ubezpieczyciela. Przepis ten nie wyklucza możliwości żądania przez poszkodowanego odszkodowania wyłącznie od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Ugruntowany jest również pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się jedynie w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Nie oznacza to więc, że przepisy regulujące zobowiązania solidarne stosuje się do opisywanego przypadku w pełnym zakresie i w niezmienionej postaci. Cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, bowiem ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2014 r.

wskazał, że stosując w drodze analogi do odpowiedzialności in solidum posiadacza pojazdu i ubezpieczyciela przepisy o zobowiązaniach solidarnych należy pamiętać, że przy tego rodzaju zobowiązaniach chodzi o całkowicie odmienne zobowiązania, związane z jednym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody (wyrok SN z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13). Powyższe skutkuje tym, że w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego powstają samodzielne zobowiązania tak po stronie sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, a odrębność ich tytułów prawnych powoduje, iż losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych stosunków prawnych w czasie ich trwania. Z właściwości zobowiązania solidarnego dłużników wynika, prawo wierzyciela wyboru czy dochodzić roszczenia od wszystkich dłużników czy od jednego wybranego. Z art. 509 § 1 k.c. nie wynika natomiast zakaz cesji wierzytelności obejmującej tylko jednego z dłużników. W przypadku takiej cesji sytuacja dłużnika nie zmienia się. Wierzyciel ma prawo dochodzić całego roszczenia od wybranego dłużnika, a takie ukształtowanie stosunku umownego ogranicza nabywcy wierzytelności prawo wyboru podmiotu, który ma spełnić świadczenie, natomiast nie wpływa na sytuację prawną dłużników, ponieważ dłużnicy ci jako współodpowiedzialni za naprawienie szkody nadal między sobą mogą dochodzić regresu. W przypadku zaś spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników, drugi z nich może powoływać się na spełnienie świadczenia. Taka umowa cesji wierzytelności nie powoduje że z jednej wierzytelności powstają dwie. To nadal jedna i ta sama wierzytelność, tyle że ograniczona została możliwość wyboru dłużnika, co działa na niekorzyść wierzyciela.

Solidarność dłużników to instytucja mająca na celu ochronę wierzyciela, dająca mu podstawę żądania spełnienia całego świadczenia od każdego z dłużników. Jeżeli wierzyciel z takiej możliwości rezygnuje to w istocie korzysta ze swojej wolności i swojego prawa. Może się zdarzyć sytuacja gdy dłużnik (np. towarzystwo ubezpieczeniowe) będzie niewypłacalny i nabywca takiej wierzytelności nie będzie miał faktycznej możliwości odzyskania roszczenia. To nabywca wierzytelności w takim układzie nie będzie miał możliwości dochodzenia roszczenia od dłużnika nie objętego umową cesji wierzytelności.

Kolejna kwestia to możliwość dochodzenia tego samego roszczenia w kilku procesach. Taka możliwość istnieje niezależnie od umowy cesji wierzytelności np. przy dochodzeniu roszczenia przez wierzyciela w różnych procesach przeciwko różnym dłużnikom solidarnym, bądź przez różnych wierzycieli solidarnych w różnych procesach przeciwko różnym dłużnikom solidarnym. Sama możliwość jednak dochodzenia roszczenia nie oznacza, że pozwany nie będzie mógł powoływać się na spełnienie świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, VIII Wydziału Gospodarczego z dnia 13 listopada 2015 r., VIII Ga 325/15; wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie, I Wydziału Cywilnego z dnia 21 kwietnia 2016 r., I Ca 42/16).

Nieuprawnione więc jest zdaniem Sądu Okręgowego powoływanie się na nieważność czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 k.c. Uzupelnienie normy prawnej zawartej w tym przepisie zawarte jest w art. 353<sup>1</sup> k.c., bowiem zgodnie z nim strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Żadna z zawartych umów cesji wierzytelności w żaden sposób nie pogarsza sytuacji dłużnika, stąd trudno zarzucać, aby sprzeciwiała się ustawie.

Nadto wskazać należy, że przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Rozporządzalność prawem majątkowym jest zasadą, odstępstwa od zasady zbywalności tego rodzaju praw wprowadza ustawa. Zatem interpretacja przepisu art. 509 § 1 k.c. w zakresie, w jakim wyłącza zbywalność wierzytelności z uwagi na istotę zobowiązania dokonywana winna być ostrożnie, nie w kierunku rozszerzającym, lecz zawężającym, skoro ustawodawca wprowadza wyjątek od zasady zbywalności wierzytelności majątkowych. Powołany przepis wyłącza przelew wierzytelności m.in. wtedy, gdy sprzeciwiałoby się to właściwości zobowiązania, z którego ta wierzytelność wynika.

Co do istoty przesłanki sprzeczności z istotą zobowiązania z art. 509 k.c. wypowiedział się Sąd Najwyższy wskazując, że wynikający z art. 509 § 1 k.c. zakaz przelewu wierzytelności, ze względu na kryterium właściwości zobowiązania, odnosi się do dwóch kategorii wierzytelności:

- zakaz przelewu wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania obejmuje wierzytelności z uwagi na ich osobisty charakter t.j. których cel powstania może być osiągnięty wyłącznie wtedy, gdy świadczenie zostanie spełnione osobiście wierzycielowi. Do tej kategorii zaliczane są wierzytelności alimentacyjne, z uwagi na cel, jakim jest obok zapewnienia środków materialnych, także kształtowanie właściwych wzorców postępowania w rodzinie, co możliwym jest jedynie w relacji między osobami uprawnionymi i zobowiązanymi do alimentacji. Przeniesieniu wierzytelności alimentacyjnej na osobę trzecią w drodze przelewu - ze względu na przesłankę właściwości zobowiązania - poza wskazanym ściśle osobistym charakterem zobowiązania alimentacyjnego sprzeciwia się także właściwy dla niego przedmiot, którego nie stanowi zapłata, lecz zaspokojenie potrzeb życiowych uprawnionego;

- zakaz przelewu obejmuje też wierzytelności, w wypadku których dłużnikowi nie jest obojętne, komu świadczy. Należą tu np. wierzytelności z umowy przedwstępnej oraz - ze względu na art. 698 k.c. - prawo dzierżawy i - ze względu na art. 6882 k.c. - prawo najmu lokalu, a także wierzytelności o świadczenie niektórych usług (uchwała SN z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 118, z glosą W. Robaczyńskiego, St. Pr.-Ek. 2012, nr 85, s. 189, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1975 r., III CZP 76/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 207).

Tymczasem zobowiązanie leżące u podstaw spornego w sprawie roszczenia nie jest uwarunkowane cechami i okolicznościami noszącymi znamiona osobistych uprawnionego – nie jest takimi prawo własności uszkodzonego pojazdu, u jego podstaw nie leży też szczególnie stosunek zaufania, warunkujący osiągnięcie celu wyłącznie w razie świadczenia na rzecz oznaczonej osoby. Ustawodawca ponadto, uznając pewną kategorię roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 444–448 k.c. za osobiste, wprost ograniczył możliwość ich zbywania w przepisie art. 449 k.c., a to ze względu na ich ścisły związek z osobą poszkodowanego. Brak jest podstaw do uznania, iż roszczenie odszkodowawcze, u którego źródła znajduje się nie osoba poszkodowanego, ale przysługujące mu prawo majątkowe - prawo własności rzeczy ruchomej (której wartość doznała uszczerbku), wymaga analogicznego ograniczenia wywodzonego z istoty stosunku zobowiązaniowego.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Odwoławczego należało przyjąć, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpiezyciela i ubezpieczonego), jak również specyfikę odpowiedzialności in solidum oraz actio directa –uprawnionym jest zbycie przez poszkodowanego przysługującej mu wierzytelności względem tylko jednego z dłużników, jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że powód w drodze umowy przelewu wierzytelności nabył ważnie i skutecznie od poszkodowanego wierzytelność odszkodowawczą. Ma zatem legitymację czynną, by tej wierzytelności dochodzić w tym procesie.

Wskazać również należy, że Sąd Rejonowy poczynił ustalenia dotyczące wysokości szkody, co pozwalało Sądowi Okręgowemu na wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął jednak odmiennie niż Sąd Rejonowy, że powodowi przysługuje odszkodowanie za naprawę pojazdu w wysokości 1.253,87 zł. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana ustaliła koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 1450,18 zł. Ustalony w toku postępowania dowodowego koszt naprawy uszkodzonego samochodu to 2.703,05 zł (netto) zł. Różnica pomiędzy tym kosztem, a kwotą dotychczas wypłaconą wyniosła 1253,87 zł. W ocenie Sądu Okręgowego naprawa pojazdu powinna się odbyć przy użyciu części oryginalnych z logo producenta oznaczonych symbolem O. Biegły w opinii (k.76) wyraźnie wskazał, że naprawa pojazdu mogła zostać wykonana przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Zauważył, że z dokumentacji akt sprawy nie wynika, aby pojeździe były zamontowane inne części niż oryginalne. Podniósł, że zastosowanie innych części niż oryginalne może świadczyć o nieznacznym pogorszeniu stanu pojazdu względem stanu sprzed szkody. Stwierdził ponadto, że części nieoryginalne zazwyczaj są wykonywane z innych materiałów niż te oryginalne, a tym samym ich trwałość techniczna i odporność na czynniki atmosferyczne może być niższa. Biegły jednoznacznie stwierdził, że naprawa przy zastosowaniu części O i PJ może przywrócić uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody, jeżeli naprawa będzie wykonywana w warsztacie

specjalizującym się naprawie pojazdów dostawczych , wyposażonym w narzędzia i urządzenia specjalistyczne dobrej jakości .

W tym miejscu należy zauważyć , że ciężar udowodnienia , że w skład uszkodzonych części pojazdu wchodziły części nieoryginalne spoczywał na ubezpieczycielu , bowiem to on wywodzi z w/w okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne tj. może doprowadzić do wypłaty odszkodowania uwzględniającego ceny alternatywnych części zamiennych ( por. uchwała (7) sędziów SN z dnia 12.04.2012r, III CZP 80/11, postanowienia SN z dnia 20.06.2012r, III CZP 85/11 oraz wyrok SO w Toruniu z dnia 3.12.2014r , VIII Ca 506/14, wyrok SO w Słupsku z dnia 17.07.2015r, IV Ca 304/15 ).

Poza tym w orzecznictwie przyjmuje się zgodnie , że jeżeli w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe , to poszkodowanemu powinno przysługiwać prawo do odszkodowania według cen części nowych oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu. Uprawnienie to jest przy tym niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego , czy w obrocie dostępne są również tańsze części zamienne ( por. postanowienie SN z dnia 20.06.2012r, III CZP 85/11).

Należy również mieć na uwadze , że poszkodowany który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu , nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela , które pokrywa koszty naprawy i nowych części , z reguły nie tylko nie zyskuje , ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości , może – gdyby chciał go sprzedać – ponieść stratę ( por. uchwała (7) SN z dnia 12.04.2012r, III CZP 80/11).

Niniejsze powodowało, że postawą rozważań Sądu Okręgowego była kwota naprawy według części oryginalnych , która wynosiła 2.703,05 zł netto.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając jak w pkt 1. I po myśli art. 361 kc i 822 kc i 481 kc w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uwzględniając datę zgłoszenia szkody i upływ 30 dniowego terminu na jej naprawienie.

Podstawą do rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I i II instancji jest zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.) Sąd Okręgowy przyjął, że powód przegrał proces w obu instancjach w 83, 04%, a powód w 16,96%.. Na koszty te składały się opłata od pozwu w kwocie 76 zł , kwota poniesionych przez pozwanego wydatków w kwocie 900,00 zł .kwota opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł ustalone w oparciu o §2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U z 2015 r., poz. 1800).

Koszty postępowania apelacyjnego stanowiły: opłata od apelacji w wysokości 76 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U z 2017 r., poz. 1797).

SSO Renata Bober SSO Andrzej Borucki SSO Beata Hass-Kloc

## ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda,
- po wykonaniu akta sprawy zwrócić SR w Rzeszowie.